

# Budowniczy portu

Na fale wypłynął ratownik,  
jakby cytował słownik.  
„To ja tu chciałem portu.  
Nie dali mi tego tortu.”  
Tak samo budował stację.  
Skrzywdzony przez demokrację.  
„W ogóle to drzeć z was pasy.  
Wy polityczne cieniasy.”  
I tyle nadmorskie morsy.  
Nie dopadły się do forsy  
i teraz leją łezki.  
Od jednej kreski do kreski.  
Lecz kiedyś nie z różu pralin  
wyrośnie tu Port Koszalin.

(...)

Z Bogiem.

*Andrzej Marek Hendzel*